

Naukowcy Krakowa budują rakiety

Naukowcy krakowscy przeprowadzają próby działania opracowanej przez nich małej rakiety meteorologicznej nowego typu. Budowę tych rakiet zainicjowała sekcja techniki raketowej Akademii Górniczej w Krakowie.

Prace nad raketami — jak stwierdził w rozmowie z przed stawicielem PAP kier. sekcji mgr inż. Jacek Walczewski, przeszły już w zasadzie najtrudniejszą fazę wstępnych doświadczeń i prób. Celem tych doświadczeń jest skonstruowanie rakiet, które mogłyby być wykorzystywane do celów naukowo-badawczych, szczególnie w dziedzinie meteorologii przy badaniu niskich warstw atmosfery ziemskiej, gdzie istnieją silne pędy powietrzne w dużej mierze decydujące o pogodzie na określonych obszarach. Małe rakiety mogą też znaleźć praktyczne zastosowanie przy unieszkodliwianiu lawin śnieżnych w wysokich partiach gór. Znajdująca się obecnie w

budowie rakiet typu RM-1a zostanie wyposażona we własną konstrukcję miniatury nadajnik tranzystorowy. (PAP)



Odprowa u Ministra Obrony Narodowej

18 bm. minister obrony narodowej — gen. broni Marian Sychalski przeprowadził odprowa szkoleniową, w której wzięli udział dowódcy rodzin wojów i okręgów wojów, szefowie służb, dowódcy związków taktycznych i wielkich jednostek oraz ich za stępy do spraw politycznych. Wiceministrowie obrony na rodowej: główny inspektor szkolenia — gen. dyw. Zygmunt Duszyński i szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. Janusz Zarzycki wygłosili referaty na temat nowego roku szkoleniowego w wojsku.

Na zakończenie odprowy za brał głos Minister Obrony Narodowej, który omówił między innymi aktualne zadania wojska na tle ogólnych problemów politycznych i gospodarczych. (PAP)

Apodyktycznego proboszcza parafianie wyprowadzili z kościoła

We wsi Lubochnia w pow. Rawa Mazowiecka od pewnego już czasu trwały właśnie i nieporozumienia między miejscową ludnością i proboszczem tej parafii — ks. Stefanem Kankiewiczem.

Apodyktyczne poczynania proboszcza nie podobały się mieszkańcom Lubochni i okolicznych wsi. Na pierwsze jednak uwagi krytyczne ks. Kankiewicz zareagował rozwiązaniem rady kościelnej i powołaniem do niej swoich zwolenników. Wkrótce nastąpiły dalsze jego posunięcia. M. in. za-

GŁOS
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Poznań
czwartek
19 listopad
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 275 (4913)

W Warszawie też spadł śnieg

Już się przyzwyczailiśmy do niespodzianek matki — natury. Po długotrwałej suszy szybko doczekaliśmy się śniegu i wcale silnych przymrozków. Jak na połowę listopada zjawisko dość rzadkie. Na zdjęciu: Osiedle Nowy Świat — Zachód. CAF — fot. Szyperko

Autobus o napędzie turbinowym szybszy od samochodu wyścigowego

Rewelacje radzieckich konstruktorów

Naukowo-Badawczy Instytut Budowy Samochodów w Moskwie skonstruował prototyp autobusu o napędzie turbinowym, który osiągnąć ma szybkość 300 km/godz. Dotychczas szybkość taką osiągały jedynie samochody wyścigowe.

Istniejący prototyp posiada dwie turbiny gazowe dające ponad 200 tys. obrotów na minutę, tj. ponad dwa razy więcej niż samochód wyścigowy.

Wizyta Adenauera u Churchilla

W drugim dniu swego pobytu w W. Brytanii kanclerz Adenauer spędził kilka godzin przed południem w ambasadzie, gdzie następnie wydał przyjęcie na cześć premiera brytyjskiego.

Po południu Adenauer złożył wizytę b. premierowi brytyjskiemu Winstonowi Churchillowi. Wizyta trwała 35 minut. Bezpośrednio stamtąd Adenauer udał się samolotem do Cherquers, rezydencji premiera brytyjskiego położonej koło Londynu. Do wiejskiej rezydencji Macmillana wyjechał również Selwyn Lloyd i von Brentano. Agencja Reutersa pisze, że jeszcze tego samego dnia mieli oni wznowić poufne rozmowy. (PAP)

Turbiny pracują na benzynie, nafcie lub ropie. Silnik jest chłodzony powietrzem i zapala się bez trudności nawet podczas największych mrozów.

W kabinie kierowcy znajdują się zaledwie jeden pedał do regulowania gazu. Silnik turbinowy nie posiada sprzęgła ani skrzynki biegów.

Prototyp odbył już szereg prób technicznych w czasie których przejechał kilka tysięcy kilometrów. Konstruktorzy pracują nadal nad udos-

Narto-rowery z Bielska

Południowe Zakłady Przemysłu Sportowego w Bielsku wyprodukowały pierwszą partię sprzętu sportowego, dotychczas zupełnie nieznanego w Polsce. Są to popularne w krajach zachodnich tak zwane narto-rowery. Są one czymś pośrednim między saneczkami rowerowymi i nartami. Ustawione bowiem jedna za drugą płozy nart są połączone ze sobą. Na pierwszej z nich umieszczono kierownicę z podnóżkiem, a na drugiej siedzenie. Narto-rowery wypróbowały na trudnych trasach narciarskich zdały w pełni egzamin. Są bezpieczniejsze od nart i dla ludzi umiających jeździć na rowerze bardzo łatwe do opanowania i kierowania.

Pierwsza ich partia w ilości 1000 sztuk dostarczona już została do składnic hurtowych. Cena skalkulowana została stosunkowo przystępnie, bo nie będzie przekraczać 300 złotych. (PAP)

Zbyteczny rekord

41-letnia Włoszka Luisa Leone urodziła 17 i 18 dziecko. Najstarsze dziecko pani Leone, która wyszła za mąż mając lat 15, liczy 25 lat. (PAP)

Sprawa granicy na Odrze i Nysie w Izbie Gmin

Podczas debaty w Izbie Gmin w dniu 18 bm. poseł labourystowski Ellis Smith zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Selwyn Lloyd z zapytaniem, czy rząd francuski zajął jakieś stanowisko sugerujące potrzebę wspólnego uznania granicy na Odrze i Nysie oraz czy minister złożył oświadczenie wyjaśniające politykę rządu brytyjskiego w tej sprawie. Selwyn Lloyd oświadczył, iż rząd francuski nie zwracał się w tej kwestii do rządu Wielkiej Brytanii, którego stanowisko jest zupełnie jasne. (PAP)

Wiadomości Sportowe

I liga koszykarek

LECH — LKS 74:50 (32:20)

Dość licznie zebrani kibice nie mieli tym razem wiele emocji. Przez całe spotkanie przeważały zawodniczeki poznańskie.

Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 32:20 dla Lecha. W drugiej części meczu przewaga lechickich wzrosła jeszcze bardziej, czego odzwierciedleniem jest wynik końcowy 74:50.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyły: Siwek 19, Roga 16, Ratajczak 14 i Szymańska 12; dla LKS-u: Pabianczyk 15, Szymkiewicz i Jagiello po 8. (lk)

OLIMPIA — AZS WROCŁAW 52:43 (28:24)

Wbrew przewidywaniom kibiców Olimpii, typujących wysokie i łatwe zwycięstwo swej drużyny w meczu z wrocławskim AZS-em, przebieg wieczornego spotkania był bardzo zacięty i wyrównany. Dość wspomnieć, że prawie przez cały czas różnica punktów między obu zespołami była minimalna. Dopiero pod koniec dalekie i celne rzuty Sikorzynskiej przesądziły losy spotkania.

Najwięcej punktów dla poznańki zdobyły: Sikorzynska — 18, Zawadźna — 12 i Ostasńska — 11; dla AZS-u: Piątkówna — 19 i Olchowcy — 12. (of.)

A oto dalsze wyniki: Wisła — Wawel 44:42 (24:18), Gwardia (W-wa) — Polonia (W-wa) 51:44 (23:30), AZS-AWF — Drukarz 70:32 (34:10).

Po trzech kolejkach spotkań na czoło tabeli wysunęły się koszykarki AZS-AWF, które jako jedyną z 10 zespołów nie poniosły porażki. Miejsca od drugiego do szóstego zajmują: Wawel, Polonia, Lech, Wisła i Olimpia — po 5 pkt., a ostatnie Drukarz i AZS Wr. — po 3 pkt. (w)

Boks

OLIMPIA — POLONIA 6:14

Rozegrane wieczór spotkanie bokserskie o mistrzostwo kl. A pomiędzy Olimpią i Polonią P-ń zakończyło się zwycięstwem Polonii 14:6, przy czym Olimpia oddała 4 punkty walkowerem. (x)

Uwaga — Poznań!



Kto zna tego pana?

To pytanie jest zdecydowanie retoryczne. Nasze zdjęcie przedstawia pana Arnosta Kavkę. Znają go tylko bywalcy kawiarni „W-Z”, gdzie pan Kavka bawił gości parodiami i piosenkami. Być może te wyjaśnienia mało mówią. Wobec tego mamy zaszczyt przedstawić Czytelnikom czołowego uczestnika programu naszego niedzielnego koncertu

„GŁOS” POD WŁOS!

Pan Arnost Kavka jest artystą radia i telewizji czechosłowackiej, świetnym parodystą, wykonawcą ciekawie interpretowanych piosenek. — Ma on szczególnie dar nawiązywania kontaktu z publicznością. Za swoje kapitalne występy zbiera kapitalne brawa. — Zresztą sami zobaczcie, jeśli przybędziecie do auli UAM w dniu 22 bm. na godz. 18 lub 20.30.

W naszym koncercie wystąpią ponadto:

- Jadwiga Prolińska,
- Irena Pelkówna,
- Mieczysław Walewski,
- Chór Czejanda,
- Duet taneczny Walczaków.
- Jan Rowiński,
- Orkiestra K. Renza,
- Bogdan Paluszkiewicz.

Do zobaczenia na koncercie

„Głos” pod włos!

Bilety — w „Orbisie”!

W 4 godziny po napadzie na plebanie bandyci w rękach milicji

W dniu 17 bm. w miejscowości Stryszawa powiat Sucha dwóch młodych ludzi weszło do plebanii pod pozorem wezwania księdza do chorego. Po wejściu, wyjąwszy pistolet steroryzowali oni proboszcza Henryka Znamierowskiego, zając od niego pieniądze. Po zrabowaniu niewielkiej kwoty obaj bandyci zbiegli w nie wiadomym kierunku.

Rabunek i napad mieli miejsce o godz. 19-tej, a już w 4 godziny później milicja zatrzymała obu sprawców. Są nimi: Zbigniew Kwiecień lat 23, oraz Stanisław Krzeszowski lat 18 zamieszkał w Świętochłowicach na Śląsku. Zostali oni ujęci w Żywiecu. Znalezione przy nich pistolet i kilkadziesiąt sztuk amunicji. Milicja prowadzi obecnie śledztwo w celu ustalenia ich ewentualnego udziału w innych rabunkach. (PAP)

pytania

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, zwłaszcza w południowej części kraju, gdzie gdzieś możliwe niewielkie opady. Lokalne mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od minus 5 st. na północnym wschodzie do ok. zera na zachodzie; maksymalna od ok. zera w Suwalskiem do ok. 9 st. na południu. Wiatry umiarkowane, wschodnie i południowo-wschodnie.

Kobiety w ONZ

Grupa członkiń komisji do spraw społecznych i kulturalnych przy ONZ. Od lewej: Judith Imru (Abisynia), Begum Shereen Aziz Ahmed (Pakistan), Paulette V. Laroche (Haiti), Emma Nyun Han (Burma), Helena Leflerova (CSR), Amparo de Arenas (Guatemala), L. I. Kucharenko (USRR), Ida Gyulai (Węgry), Humaira Saljocki (Afganistan), Z. W. Mironowa (ZSRR), Florence W. Addison (Ghana), Luisa Elena Vera Barrios (Wenezuela) i W. A. Czerniawska (Białoruska SRR). Fot — CAF



GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarze redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Bielik, mieszkowski — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pleprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny — no-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

OPINIE I MYŚLI

DO KĄTA

Przed miesiącem wywiązała się na łamach tygodnika „Głos Wielkopolski” polemika, niezwykła le charakterystyczna dla obecnej sytuacji politycznej przesiadłości w NRF. Ulrich Blank w artykule (Vorwärts nr 36) na temat samobójczego kierunku polityki przesiadłości postawił przywódcom ziomkostwa różnym zawodowym pieniądzą, zasadnicze pytanie: „Czy nie powinni, porzucając dotychczasowy kierunek działalności, wejść w owocny i rekultywujący jakąś przyszłość kontakt z narodem niemieckim i jego wschodnio-europejskimi sąsiadami?”

Blank postawił sprawę jasno: dotychczas sprawa przesiadłości była w Niemczech Zachodnich jakimś tabu. Zachowanie przesiadłości, domagających się na przykład respektowania układu monachijskiego z 1938 r. w stosunku do Czechosłowacji, było nieraz do tego stopnia kompromitujące, że trzeba było właśnie „zawodowych przesiadłości” postawić do „politycznego kąta”.

Jak na zawołanie, na potwierdzenie tej opinii, w numerze 38 „Vorwärts” odpowiedział Blankowi niejaki Wolf Dietrich Hanss, który stwierdził bez ogródek, że pakt monachijski z 1938 r. ma nieprzede wszystkim moc prawną, że układ poczdamski jest „politycznym prawem pięści” (Faustregel).

„Rząd federalny akceptował — pisze Hanss — moim zdaniem granice 1937 r. tylko dlatego, że postępował w myśl przysłowia „lepszy wróbel w ręku niż ciętrzew na sęku”.

Ten sam autor wypowiedział się również bardzo otwarcie w sprawie stosunków polsko-niemieckich:

„Tymczasem najlepiej się przysłużyć stosunkom polsko-niemieckim, jeśli starannie będziemy uprawiać istniejące kontakty gospodarcze i prywatne”

ZAP



ZAPAMIĘTAJ

Największe szanse wygrania
— jak dotychczas — masz
w systemie 5 z 49 liczb
Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

„Śląsk” pod pomnikiem Kościuszki

„100 lat” dla naszego zespołu

Korzystając z wolnego od występów dnia cały zespół „Śląska” udał się 16 bm. do oddalonej o 50 mil od Nowego Jorku miejscowości West Point by pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki złożyć hołd bohaterowi Polski i Ameryki.

Polska nadal ma przewagę

We wtorek późnym wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ wzniosło wybory trzeciego nie stałego członka Rady Bezpieczeństwa. Była to 5 kolejna tura głosowania, w wyniku przeprowadzonych głosowań żadna z kandydatur nie uzyskała wymaganej większości głosów (która wynosi 54 głosy) i w związku z tym postanowiono odroczyć dalsze wybory o 2 tygodnie, do 1 grudnia br.

We wtorek odbyło się łącznie 6 głosowań. Polska uzyskała większość w 5 głosowaniach. W jednym głosowaniu obydwie kandydatury — Polska i Turcja — otrzymały jednakową ilość głosów.

Tak więc, mimo nacisku i presji stosowanej przez niektóre państwa na rzecz kandydatury Turcji, Polska nadal utrzymuje przewagę, co jest najwymowniejszym dowodem słuszności jej stanowiska.

PAP

Pomnik Kościuszki stoi na wznieśieniu tuż nad urwiskiem brzegiem rzeki Hudson, w miejscu gdzie kiedyś walczył Kościuszko, a gdzie dziś mieści się amerykańska akademia wojskowa.

W godzinach popołudniowych, po powrocie „Śląska” do Nowego Jorku, w lokalu misji polskiej przy ONZ spotkali się z członkami polskiego zespołu kierownik delegacji polskiej na XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz oraz stały przedstawiciel Polski w ONZ ambasador Jerzy Michalski. Przy czarnej kawie śpiewali i tańczyli „Śląska” dzielili się swymi wrażeniami z pobytu w USA.

Występy zespołu w ciągu drugiego tygodnia pobytu w Nowym Jorku obejrzało znowu ponad 20 tysięcy nowojorczyków. Występem, który zapisał się szczególnie w pamięci „Śląska” było so botnie przedstawienie popołudniowe. Na przedstawie-

niu tym kurtyna wielokrotnie szła do góry, a oklaskom i wiewatom nie było końca. Gdy zamilkły ostatnie dźwięki piosenki „America the beautiful” kończącej program ołbrzymia sala teatru „City Center” rozbrzmiewała śpiewem „100 lat”. Tak rozentuzjasmowana widownia żegnała artystów polskich.

W niedzielę na jeden z występów przybył Artur Rubinstein, który po zakończeniu programu złożył artystom serdeczne gratulacje. (PAP)

9100 ZMS-owców — to siła

Młodzieżowe nowinki

(inf. wł.)

Sygnal dały grupy działania ZMS-u przy zakładach „Lechia” i „Stomil”. Z ich inicjatywy powstały pierwsze w Poznaniu zespoły młodzieżowe, ubiegające się o tytuł „brygad pracy socjalistycznej”. Dochodzą wiadomości z „Cegielskiego”, „Wierpofamy”, PKP, że w najbliższych dniach młodzi tych zakładów staną do walki o zaszczytny tytuł.

Niewątpliwie jest to jakiegoś logicznego następstwa zataczającego coraz szersze kręgi młodzieżowego współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział 3.200 młodych, zorganizowanych w 210 brygadach.

9.100 członków, tyle bowiem liczy organizacja ZMS w Poznaniu, wymaga dobrze pracującej kadry kierowniczej. Program 7 szkół wieczorowych, do których uczęszcza ponad 500-ZMS-owców dostosowany jest nie tylko do potrzeb organizacji, ale i do zainteresowań młodzieży.

Nie pozostaje w tyle praca kulturalna. Powstające nowe zespoły świetlicowe korzystają z pomocy instruktorów zespołu „Wielkopolska”, w klubie

Pierwszy globus Księżyca

Pracownicy planetarium moskiewskiego wykonali pierwszy globus Księżyca — podaje „Izwestia”. Dziennik stwierdza dalej, że stało się to możliwe dzięki otrzymaniu przez uczonych radzieckich zdjęć niewidocznej z Ziemi strony Księżyca.

„Izwestia” stwierdza, że w przyszłości Księżyc będzie jeszcze niejednokrotnie fotografowany i wtedy będzie można nanieść na obecny pierwszy globus uzyskane dane. (PAP)

„Płomień” raz w tygodniu dyskusja na temat kultury i sztuki (sala pełna). Grupa ZMS w fabryce wagonów „Cegielskiego” myśli już o lecie 1960 r. Chcąc zdobyć fundusze na obozy przyjęła dodatkową pracę. (jk)

Truman pojedzie do Moskwy?

Rzecznik prasowy Eisenhowera oświadczył, że prezydent Stanów Zjednoczonych rozpatruje możliwość zaproszenia b. prezydenta USA Trumana do towarzyszenia mu w jego podróży do 11 krajów Europy, Azji i Afryki. Rzecznik podkreślił, że sugestie w tej sprawie wysunął w liście wystosowanym w ub. piątek do Eisenhowera Thomas J. Dodd, senator demokratyczny ze stanu Connecticut.

Senator Dodd wysunął sugestie, aby prezydentowi Eisenhowerowi w jego zbliżającej się podróży do krajów Europy, Azji i Afryki towarzyszył nie tylko Truman, ale także inne wybitne osobistości amerykańskie, jak np. były sekretarz stanu Acheson, czy Adlai Stevenson. (PAP)

W dniu 16 bm. członkowie przybyłej do Polski amerykańskiej delegacji rządowej z przewodniczącym delegacji sekretarzem handlu USA F. H. Mellerem złożyli wizytę przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefanowi Jędrzejowskiemu.

CAF — fot. Grzęda

Wizyta w Krakowie

W środę 18 bm. w godzinach porannych przybyła do Krakowa bawiąca w Polsce delegacja USA z ministrem handlu Frederickiem H. Muellerem. W podróży gościom towarzyszy wiceminister przemysłu ciężkiego Franciszek Kaim.

Delegacja USA zwiedziła Kombinat Metalurgiczny im. Lenina wraz z najmłodszą, a zarazem największą dzielnicą Krakowa — Nową Hutą, Uniwersytet Jagielloński, oraz Wawel. W godzinach wieczornych członkowie delegacji podejmowani byli przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa Zbigniewa Skolickiego. (PAP)

700 l wina — w kanale

W Poznańskiej Wytwórni Wina (ul. Grochowe Łąki 6) zdarzył się ostatnio niecodzienny wypadek. Otóż w piwnicy, gdzie leżakują szlachetne trunki, podczas przetaczania wina, wypadło dno z beczki — zbiornika. W rezultacie rozlało się i zniszczyło 695 litrów pół-słodkiego czerwonego wina. Dochodzenie, jakie prowadzi Komenda Dzielnicowa MO Stare Miasto wykazuje, że wypadek nastąpił z winy pracowników. Dochodzenia trwają. (y)

GŁOS OBSERWATORA

Dziwny brydż

Wizyta brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Selwyna Lloyda, w Paryżu jest jednym z ogniw wielkiego ruchu turystycznego, jaki przedsięwzięli przywódcy świata zachodniego w celu uzgodnienia swych stanowisk przed mającym nastąpić spotkaniem „na szczycie”.

Zle stosunki między Londynem i Paryżem są tajemnicą publiczną i prasa zachodnia omawia ten fakt otwarcie.

OBRONA PRZED „SZÓSTKĄ”

Wielka Brytania w przeciwieństwie do Francji dąży do jak najszybszego spotkania „na szczycie”, a co za tym idzie — uregulowania, przynajmniej prowizorycznie, sprawy Berlina oraz podjęcia konkretnych kroków w sprawie rozbrojenia. Jeśli chodzi o rywalizację ekonomiczną i polityczną, to według opinii prasy zachodniej, głównymi punktami zapalnymi ma być istnienie „Wspólnego Rynku” pod auspicjami Francji. To porozumienie sześciu państw wymierzone jest przede wszystkim w brytyjski handel zagraniczny i skłoniło rząd brytyjski do stworzenia pod swoim przewodnictwem „małej strefy wolnego handlu”, złożonej z siedmiu państw w celu obrony przed poczynaniami „szóstki”. Jeśli chodzi o rywalizację polityczną, to rząd brytyjski ma się sprzeciwiać postulatowi de Gaulle’a wejścia do „klubu atomowego” i zdobycia trzeciego miejsca, obok W. Brytanii, w „triumwiracie” atlantyckim. Jest rzeczą widoczną, że wspólnym elementem obu

tych grup zagadnień (stosunek do propozycji radzieckich oraz rywalizacja gospodarcza i polityczna) jest samodzielną współpracą Paryża z Bonn.

Na krótko jednak przed przyjazdem Selwyna Lloyda do Paryża, ten pozornie jasny układ stosunków między Londynem i Paryżem uległ pewnemu zamazaniu i to od strony brytyjskiej. Przede wszystkim uwagę opinii światowej zwrócił fakt, że przedstawiciel W. Brytanii w ONZ poparł francuskie plany dokonania próbnego wybuchu bomby atomowej na Saharze.

WSPÓLPRACA W PRODUKCJI BRONI

Na inne, niezmiennie charakterystyczne posunięcia dyplomacji brytyjskiej, zwraca uwagę ostatni numer londyńskiego „Sunday Dispatch”. Gazeta ta pisze, że Selwyn Lloyd ma zaproponować ścisłą współpracę W. Brytanii z państwami Europy zachodniej (to jest — z tzw. „szóstką”) w dziedzinie produkcji „broni”. Lloyd ma zabiegać o utworzenie „Rady Produkcji Zbrojeniowej Zjednoczonej Europy”, w której ramach nastąpiłby podział w produkcji broni. Według doniesień dziennika, W. Brytania i Niemcy zachodnie produkować mają czołgi, Francja — samoloty, a Belgia — lekką broń automatyczną. Poza tym W. Brytania pragnie zachować dla siebie produkcję pocisków rakietowych, pozosta-

wiając Niemcom zachodnim produkcję armat.

KOMBINACJA ZBROJENIOWA

Już od pewnego czasu w prasie brytyjskiej notowano informacje, iż strona brytyjska ma zaproponować de Gaulle’owi, a również Adenauerowi — utworzenie „mostu” (po angielsku — „bridge”) pomiędzy „wolną strefą” siódmki a „wspólnym rynkiem” — szóstki. Z rewelacji „Sunday Dispatch” wynikałoby, że rolę owego „mostu pokoju” skłóconych Atlantów miałyby spełnić nowa kombinacja... zbrojeniowa. Czyż trzeba bliżej wyjaśniać, że tego rodzaju polityka pozostaje w sprzeczności z zapewnieniami brytyjskich mężów stanu, iż celem ich jest odprężenie, szukanie pokojowych rozwiązań i rozbrojenie. Nie można osiągnąć tych postulatów, jeśli jednocześnie chce się zawrzeć nowe porozumienie zbrojeniowe. Nie można realizować programu rozbrojenia, dając jednocześnie nowy impuls wyścigowi zbrojeń. I to w dodatku z udziałem NRF, będącej w tej chwili głównym rzecznikiem utrzymania „zimnej wojny” i polityki „z pozycji siły”!

Jeśli rząd brytyjski chce uczestniczyć w budowie „mostu pokoju”, jak o tym zapewniał w okazji dyskusji wstępnej w ONZ w związku z radzieckim projektem rozbrojenia powszechnego, musi się on pożegnać z myślą, iż most taki można budować z armat, czołgów i pocisków rakietowych.

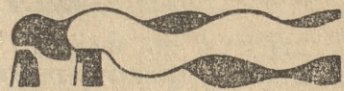
Jerzy Winnicki

Bezkonkurencyjni w Europie — trzecie miejsce na świecie

Uwaga — statystyka donosi:

Ukazał się właśnie ostatni (9) numer „Biuletynu Statystycznego”, redagowanego przez GUS. Wprawdzie jest on nieco opóźniony, niemniej jednak, przynosi szereg nowych i ciekawych informacji statystycznych. Główny Urząd Statystyczny obiecuje solennie, że Biuletyn będą ukazywały się już w najbliższym czasie w przyspieszonym terminie tak, że będziemy mogli nieomal „na gorąco” śledzić rozwój stosunków społeczno-ekonomicznych naszego kraju poprzez statystyczny obiektyw.

Ostatnie dane statystyczne wykazują, że wysoki współczynnik przyrostu utrzymuje się w Polsce nadal (18 osób na tysiąc). Współczynnik ten dla Ziemi Zachodnich jest znacznie wyższy od przeciętnego dla Polski i wynosi dla województwa olsztyńskiego (28,6), dla woj. koszalińskiego (28,7), dla woj. szczecińskiego (26,2), zielonogórskiego (24,2), wrocławskiego (23,7).



Dla orientacji podajemy, że najwyższy wskaźnik przyrostu na świecie osiągnęły w 1958 roku Chiny (ponad 20 osób na tysiąc), które zdystansowały Kanadę (19,9 osób na tysiąc), zaś trzecie miejsce zajmuje Polska (18 osób na tysiąc).

Wysokiemu przyrostowi naturalnemu nie staje na przeszkodzie dalszy wzrost liczby spraw rozwodowych, w Polsce w 1959 roku. W pierwszym półroczu br. wpłynęło do sądów ogółem 16.334 spraw rozwodowych, podczas gdy w analogicznym okresie 1958 r. wniesiono ich 15.602. Pomimo wzrostu spraw rozwodowych w 1959 roku orzeczono mniej rozwodów aniżeli w 1958 roku (8.039 orzeczeń rozwodowych w pierwszym półroczu br. na 8.801 w pierwszym półroczu 1958 roku).

Ogłoszono również bilans węgla kamiennego w Polsce. Bardzo korzystnie przedstawia się stan tzw. zapasów końcowych węgla na haldach, który w przeciwieństwie do krajów Zachodniej Europy jest prawidłowy i wynosi przeciętnie około pół miliona ton (niecały 1 procent rocznej produkcji). Jak wiadomo, zapasy węgla w Zachodniej Europie sięgają ponad 50 milionów ton i zagrażają całej gospodarce węglowej tamtych krajów, nie mówiąc już o klęsce bezrobocia w górnictwie Zachodniej Europy.

Natomiast niepokojący jest pokaźny wzrost zużycia węgla

4,5 tys. butelek w ciągu godziny

W liczącym ponad 100 lat browarze w Żywcu włączona została do eksploatacji nowoczesna hala, w której odbywa się napełnianie butelek piwem. Proces ten jest w pełni zautomatyzowany od mycia brudnych butelek do naklejania etykiet, zamykania flaszek i paczkowania. Wydajność automatów sprowadzających za granicę sięga 4,5 tys. butelek na godzinę. W hali tej przygotowuje się piwo eksportowe, które wędruje do Anglii, Belgii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego (PAP)

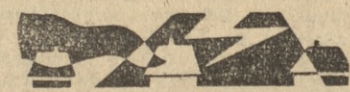
Przysmaki z Dobronia

Spółdzielnia Pracy „Witamina” w Dobroniu w woj. łódzkiej, znana dotychczas z dobrej jakości przetworów owocowo-warzywnych, przystąpiła do wytwarzania 9 rodzajów konserw m. in. flaków polskiego, bigosu, cynaderek oraz wierzchni i baraniny z jarzynami. Nowy oddział produkcyjny dostarczać będzie co miesiąc na rynek ok. 30 ton tych poszukiwanych artykułów. (PAP)

w II kwartale br. przez koleje polskie (o 8,3 procent w porównaniu z analogicznym okresem 58 roku). Poprzednio koleje wykazywały spadek zużycia węgla, co przy rozbudowie trakcji elektrycznej było zupełnie prawidłowym zjawiskiem.

Przemysł polski „zjadł” w II kwartale br. 7,7 procent węgla więcej niż w analogicznym okresie 1958 roku, co raczej prawidłowo odzwierciedla wzrost zapotrzebowania na węgiel ze strony rozwijającego się szybko przemysłu, zwłaszcza przemysłu chemicznego.

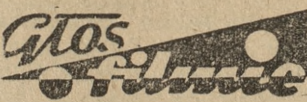
Z tabel Przeglądu Statystyki Międzynarodowej — dołączanego do ostatniego numeru „Biuletynu Statystycznego” — wynika, iż Polska zajmuje w I półroczu br. drugie miejsce w świecie pod względem dynamiki wzrostu produkcji przemysłowej. Jednakże tabele statystyczne nie podają wskaźników wzrostu produkcji przemysłowej dla Chin i ZSRR. W sumie należy się więc spodziewać, że Polska zajmuje raczej 3—4 miejsce w świecie pod tym względem, co i tak byłoby chlubną lokatą naszego kraju.



W międzynarodowej statystyce bezrobocia nie odnajdujemy oczywiście Polski. Spośród krajów kapitalistycznych najwyższe bezrobocie notują (kwiecień 1959 r.) Stany Zjednoczone — 3,6 miliona osób, Włochy — 1,7 miliona osób, Japonia i Wielka Brytania — po 600 tysięcy osób. W stosunku do stanu zatrudnienia najwyższe bezrobocie notowała w I półroczu br. Belgia — ponad 10 proc. całego zatrudnienia, następnie Włochy — nieco poniżej 10 proc. i Kanada ponad 9 proc. stanu zatrudnienia. W. G.

W języku księgowych manko oznaczało niedogdyś niewielki niedobór (towaru, pieniędzy), wynikający z normalnej działalności handlowej i solidnej obsługi klienta. Z tego można by sądzić opacznie, że dziś szczególnie solidnie obsługiwany jest klient w Miejskim Handlu Detalicznym... Co roku bowiem MHD wstrząsany jest wielotysięcznymi mankami, czynionymi z kolekcjonerskim zamiłowaniem do banknotów NBP, przez niektórych pracowników. Tak to stosowanie dewizy spod znaku MHD — Manko Hańbi Durnia zmieniło dziś sens pojęć znanych starszym księgowym.

Duże nadużycia to kosztowne zamilowania. Zajmijmy się drobniejszymi słabościami służek Merkurio. Na przykład „pomylki”. Latwość uprawiania tej formy konika gwałtownie powiększa grono kolekcjonerów. Nie wyklucza to spekulacji. Specjalnością jednej z ekspedientek było np. umieszczanie ciężarka pod wagę. Zbierała mozołnie od klientów gram do grama i grosz do grosza, aż w końcu poniosła większe manko w swoim życiorysie — 6 mie siecy więzienia... Takie ryzyko nie odręcza jednak od naśladowstwa. Naśladowcy stosują tylko bardziej „racjonalne” i mniej ryzykowne metody naciągania.



PRAWDA CZY LEGENDA?



Po Zakopanem krąży ponoć tyle wersji owej legendy o „Białym niedźwiedziu”, ile jest opowiadań. Ale przecież w każdej legendzie jest trochę prawdy, a zakopiańczy potrafią swoim opowieściom nadać wszystkie cechy autentyczności. Nic też dziwnego, że dramatyczna historia o Żydzie, ukrywającym się przed Niemcami w Tatrach, w skórce białego niedźwiedzia, jaka służy ulicznymi fotografami do zdjęć — zaabsorbowała wyobraźnię naszych twórców filmowych. W rolach głównych zobaczymy znanych aktorów: Gustawa Holoubka, Stanisława Milkę, Stanisława Mikulskiego oraz Adama Pawlikowskiego; ponadto młodą debiutantkę: Teresę Tuszyńską (na zdjęciu). Reżyseruje Jerzy Zarzycki, scenariusz Jerzego Broszkiewicza.

W dużej ilości drobnych omyłek na wadze, zdarza się wiele wcale nie przypadkowych. Są na to przykłady, dostarczają ich kontrole PIH-u i listy Czytelników. Rezultatem troski o interes przedsiębiorstwa czy też — o własną kieszeń, jest powszechność niedowważania, ze szkodą dla klienta.

Jedną z Czytelniczek kupiła pół kilo jabłek. Już „na oko” waga jej się nie zgadzała, sprzedawczyni za-

**Manko
Hańbi
Durnia**

przechrzyla jednak jej podejrzew. Kupując u rzemieślnika pani X. sprawdziła dla pewności wagę sprawunków — oczywiście ładnie parę dekagramów brakowało. Oburzył się na to personel MHD. Klientka wróciła do sklepu z jabłkami, kierowniczka uzupełniła wagę bez specjalnego usprawiedliwienia. Ale jak się z kolei okazało oszukano na wadze panią X również w sklepie miesnym...

Pod omyłką, nieraz upozorowaną, kryje się zwykłe, drobne oszustwo, które jed-

SPRAWA ROKU

Refurma szkolnictwa — kapitalny problem

O potrzebie reformy szkolnictwa ogólnokształcącego mówi się już u nas od dość dawna. Padają różne argumenty uzasadniające konieczność zmian, od czasu do czasu przeprowadza się korektę programu w zakresie takiego, czy innego przedmiotu w takiej, czy innej klasie, czasem nawet do chodzą nowe przedmioty, ale wszyscy są zgodni, że to są półśrodki, które nie przyniosą efektów, o jakie nam chodzi, że konieczna tu jest generalna reforma.

Dlaczego należałoby okres nauki w szkole przedłużyć do ośmiu lat, a tym samym uczynić szkołę ogólnokształcącą — szkołą dwunastoletnią?

Przed wszystkim dlatego, że program szkół podstawowych jest przeładowany; nasze dzieci mają zbyt mało czasu na odpoczynek i zabawę, na sport i rozrywkę. Jednakże okrojenie programu do niczego dobrego by nie doprowadziło, zubożyłoby tylko i tak niewielki — jak na wymagania naszego wieku — zasób wiadomości teoretycznych i umiejętności praktycznych, które każdy człowiek, żyjący w cywilizowanym społeczeństwie musi sobie przyswoić.

DLACZEGO PRZEDŁUŻYC NAUKĘ?

Mógłby ktoś powiedzieć, że tego wszystkiego co należy do ogólnego wykształcenia, młodzież może się nauczyć po ukończeniu szkoły podstawowej, w liceum ogólnokształcącym. Niestety, odsetek młodzieży, która po ukończe-

Operacja na „suchym” sercu

W instytucie chirurgii im. A. Wiszniewskiego w Moskwie odbywa się doroczna sesja naukowa. Na sesji omawiane są zagadnienia operacji na „suchym” sercu, którą przeprowadza się obecnie dwoma sposobami.

Pierwsza metoda polega na stosowaniu hypotermii (sztucznego oziębiania organizmu), przy której zapotrzebowanie tlenu znacznie się zmniejsza i co umożliwia wyłączenie pracy serca na 10—12 minut w celu dokonania operacji.

Druga metoda polega na zastosowaniu aparatu sztucznego obiegu krwi. Udoskonalony model aparatu skonstruowanego przez pracowników Wszechnicy Związku Instytutu Narządów i Urządzeń Medycznych, za demonstrowany będzie na sesji. (PAP)

nak przez swą codzienność i powszechność występowania, straciło na ostrości znaczenia. Niejeden klient ma chęć na to ręką. Co tam 20 groszy... Niełatwo mu one przychodzi, ale woli je stracić niż szarpać nerwy kłótnią z ekspedientem lub... następnym w kolejce. Rzekniecie, nieraz w takich wypadkach spotyka się nieoczekiwaną reakcję otoczenia. Zapewne jakaś podświadoma solidarność, bo to hobby uprawiają przecież nie tylko w handlu. Na ogół w spotkaniu przy ladzie klient przegrywa rundę, ale czasem rewanżuje się, wykorzystując nieuwagę, czy pomyłkę na niekorzyść handlowca, lub też odbija sobie krzywdę w „swojej branży”.

Przechodzę do sedna: w codziennej praktyce spotykałem drobne oszustwo, które dla wygody i spokoju sumienia, inaczej dziś nazywamy. Na te przewinienia przewidziano miejsce w kodeksie prawnym, ale coraz mniej jest go w kodeksie obyczajowym. Przez obojętność, lekceważenie zjawiska, przez solidarność czy zwykłą bojaźń większości z nas nie reaguje na bezczelne praktyki cwaniaków i kolekcjonerów cudzego grosza. Oburzają nas wielkie milionowe afery i nadużycia, a nie dostrzegamy równie ważnych afier na kilkadziesiąt groszy...

Zbigniew Sek

niu szkoły podstawowej będzie mogła kontynuować naukę w liceum, będzie się w najbliższych latach stale zmniejszała. Miliona dwustu tysięcy młodzieży w wieku od 14 do 17 lat, która w najbliższych latach będzie co roku opuszczała mury szkoły podstawowej, nie da się umieścić w szkołach średnich. Sytuacja ulegnie pewnej poprawie dopiero około roku 1970, dzięki temu, że — jak się obserwuje — nasz bujny przyrost naturalny zaczyna się ostatnio zbliżać do bardziej racjonalnej granicy.

Za przedłużeniem okresu nauki w szkole podstawowej przemawia także inny bardzo ważny moment. Czternastoletni chłopiec czy dziewczyna, opuszczając mury szkolne, wchodzi w życie prawie bez jakiejkolwiek wiedzy o zachodzących wokół nich zjawiskach społecznych. Naukę o Polsce współczesnej i jakąś minimalną propedeutykę socjologii łatwiej przyswoją sobie umysł 16—17-letni. A przecież znajomość zasad organizacyjnych i samej organizacji różnych dziedzin naszego życia oraz cząstkowa bodaj znajomość poglądów teoretycznych na te kwestie — to konieczny element w całości kształcie wiedzy obywatela Polski Ludowej.

WIEK TEŻ ODGRYWA ROLĘ

Za przedłużeniem okresu nauki w szkole podstawowej przemawia także i to, że uczeń, liczący 14—15 lat, jest jeszcze zbyt młody, by przystąpić do regularnej pracy. Ów jeden, dodatkowy rok nauki szkolnej ma w tym wypadku zasadnicze znaczenie dla fizycznego i umysłowego rozwoju młodego człowieka, jest rokiem granicznym między dzieciństwem a młodością. Ten rok decyduje także o ukształtowaniu się upodobań i zamiłowań życiowych ucznia, a więc daje większą pewność, że dokonany po ukończeniu szkoły podstawowej wybór zawodu będzie wyborem bardziej świadomym, nie wyborem z przypadku, cięższym później na życiu, jako niełatwy do naprawienia błąd. Opieka szkoły i jej działalność wykonalna w tym właśnie okresie życia ucznia jest więc — jak z tego widać — co najmniej bardzo pożądana.

Zmieniony, rozszerzony i wzbogacony program nauki w szkole podstawowej pozwoli także odpowiednio zmienić, rozszerzyć i wzbogacić program w liceum, a tym samym zapewnić przyszłym studen-

Noćny koncert kurantów na Gdańskiej Starówce

Nie mają szczęścia gdańszczanie do zegarów. Wielki zabytkowy zegar na wieży ratusza — uruchomiony kilka miesięcy temu — chodzą jak chce, a ostatnio zaczyna grać w najmniej odpowiedniej porze.

W nocy z 16 na 17 bm. nad Starówką Gdańską przez parę godzin bez przerwy rozlegały się dzwony potężnych kurantów. Wskutek zepsucia się mechanizmów, niezamierzony, a głośny koncert przez dłuższy czas nie pozwalał spać mieszkańcom dzielnicy, którzy z koniecznością wysłuchiwali tych samych fragmentów „Roty”.

Okazuje się, że firma prywatna z Poznania, mimo licznych monitorów ze strony konserwatora zabytków, nie usunęła dotychczas usterek. Dlatego też ostatecznie zegar z wieży gdańskiej ratusza mają wyremontować zegarmistrzowie ze szkoły zegarmistrzowskiej w Gdańsku — Brzeźnie oraz inżynierowie urzędu poczt i telekomunikacji. (PAP)

tom lepsze przygotowanie do studiów.

W NIEKTÓRYCH KRAJACH...

Na przykład w Anglii i NRF, okres nauki w szkole ogólnokształcącej trwa z reguły przynajmniej 13 lat. Myślmy o ośmiolletniej szkole podstawowej, a więc o 12 latach nauki w pełnej średniej szkole ogólnokształcącej. To zresztą nie jest łatwym przedsięwzięciem. Szkoła dwunastoletnia wymaga poważnego zwiększenia izb lekcyjnych i ilościowego i jakościowego wzmocnienia kadry nauczycielskiej, lepszego wyposażenia szkół w pomoce szkolne, itd. Najogólniej licząc nakłady pieniężne potrzebne do realizacji szkół dwunastoletniej sięgają setki milionów złotych. I dlatego nową dwunastoletnią szkołę zacznie się u nas realizować dopiero w roku 1962.

Maria Blaszczyk



W Ormiańskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej buduje się pierwszą na świecie elektrownię słoneczną o mocy 1200 kilowatów, która składać się ma z 3.300 luster, o łącznej powierzchni około 2 ha. Odbijane przez lustro promienie wytwarzają parę w kotle parę o temperaturze 435 stopni i ciśnieniu do 35 atmosfer. W innych okęgach ZSRR przeprowadzane są próby nad wykorzystywaniem energii słonecznej do gotowania posiłków, ogrzewania budynków, czy wody w pralniach, lub łazienkach.

Uczni chińscy w Szanghaju wychodowali nową odmianę kur, pozbawionych zupełnie pierza. Niosą one te same ilości jaj i są nie mniej smaczne niż inne kury, jednakże rzekomo nie będą tak zapadać na różne choroby, jakie atakują ptactwo pokryte pierzem.

Prezydent Jugosławii Tito wydal zarządzenie, na podstawie którego każdy kierowca, przekraczający przepisy drogowe, musi nie tylko zapłacić karę, ale także oglądać specjalny film, obrazujący tragiczne skutki różnych katastrof i wypadków.

43 tys. osób poniosło w ubiegłym roku śmierć na skutek wypadków drogowych w 14 krajach europejskich.

Jak podała Agencja Robotnicza, tegoroczna susza spowodowała, że w sumie spadło na powierzchnię naszego kraju o 30 miliardów ton wody za mało. Ponieważ połowa spadających opadów zostaje do naszej dyspozycji, rzeczywisty niedobór wody ocenia się na 10—15 miliardów ton.

W muzeum regionalnym w Sanoku znajdują się największe w Polsce zbiory obrazów cerkiewnych z okresu od XIV—XVII wieku.

Samochód przypada średnio w Wielkiej Brytanii na każde 3,5 rodziny.

500 tys. dolarów z tytułu odszkodowania wypłaciła amerykańskie czasopiśmo „Life” rodzinie każdego astronauty, gdyby uległ wypadkowi w czasie pierwszych lotów kosmicznych.

Publiczność zachodniolentnie niekiedy nie zobaczy drugiej części filmu „Cichy Don” zrealizowanego na podstawie słynnej powieści Szołchowa. Ministerstwo kina sja kwalifikacyjną nie dopuściła obu serii na ekran kin NRF.

(bro)

Skoro nie ma jeszcze „Torpozu”...

Jak i gdzie urządzać lodowiska

Specjalny komunikat, nadany w niedzielę przez radio, zapowiadał gwałtowne obniżenie się temperatury. Ostrzeżenie dla rolników i dla tych, którzy zapomnieli o uszczelnieniu niedomykających się nowych okien. Leżący od kilku dni śnieg skłania do poważnych rozmyślań zwolenników sportów zimowych, głównie — miłośników łyżwiarstwa.

Cóż się dziwić? To co z woli człowieka ma już Warszawa, Katowice, Łódź, a wkrótce stanie się faktem w Bydgoszczy, Toruniu i innych miastach, w Poznaniu należy do odległych jeszcze mirażów. Wprawdzie członkowie komitetu budowy sztucznego lodowiska twierdzą, że w roku 1963 nasze miasto będzie na pewno dysponować swoim „Torpozem”, ale może lepiej zajmijmy się dniem dzisiejszym.

Zasadniczo w Poznaniu istnieją dwa dobre, sztuczne

lodowiska: AZS i „Surma”. Poza tym, organizacje urządzają place, z których mogą korzystać dzieci. Place te pozbawione są jednak szatni i zaplecza. Istnienie tych wszystkich lodowisk warunkuje atmosfera, która w Poznaniu jest dosyć kapryśna. Stąd też częste wylewanie wody... w ziemię.

Najwygodniej i bez wielkich kosztów urządzać lodowiska na stawach w parku Marcinkowskiego, Kasprzaka i Solackim. Niestety, i tu nie zapewnia się im żadnej opieki; po kilku dniach zamieniają się w składnicę kamieni, papierów i błota nanoszonego przez ślizgających się na butach. Poza tym kręcą się na tych lodowiskach całe bandy wyrostków, starających się uprzykrzać życie dzieciom. W rezultacie często przyjemność zamienia się w udrękę.

A przecież przy minimalnych wydatkach i pracy można by urządzać na stawach porządne ślizgawki. Należy je tylko ogrodzić, zapewnić dozowanie przez człowieka, który nie tylko będzie dbał by zamieść i polać staw, ale również utrzymać na nim porządek. Może by nawet w takim wypadku wprowadzić jakąś niską opłatę, np. 20 groszy?

Naturalnie, że urządzenie

wspomnianych trzech lodowisk nie przekreśla konieczności urządzenia innych. Dwa lodowiska w każdej dzielnicy to minimum, które rozładuje tłok i umożliwi wszystkim uprawianie tego zdrowego i przyjemnego sportu.

Jerzy Knapik



Czyżby znów bimbanie?

Pan A. K. (nazwisko znane redakcji) zakupił 17 bm. w sklepie obuwniczym MHD przy ul. Dzierżyńskiego (d. „Bata”) parę czarnych półbutów. Jakież było jego zdziwienie, gdy dopiero w domu stwierdził, że jeden but jest o numer mniejszy od drugiego, że również różni się na obu trzewiach barwa skóry.

Klient, zabrawszy dowód kupna i buty — pospieszył na tychmiast do wspomnianego sklepu. Poprosił o wymianę niedobrej pary obuwia. Od mówiono mu załatwienia reklamacji. Stwierdzono, że pomieszczenie numerów powstało w wytwórni (Nowotarskie Zakłady Obuwia) i ona powinna wydać klientowi właściwą parę.

Przepraszamy najmocniej za... wtrącanie się, ale nasuwają się pytania: Czy p. A. K. kupił buty w Poznaniu, czy w Nowym Targu? A kto udowodni, że parę pomyleno właśnie w fabryce? Czyżby sklep MHD przy ul. Dzierżyńskiego nie znalazł jeszcze okólnika Min. Handlu Wewnętrznego o sposobie załatwiania słusznych reklamacji?

INFORMUJEMY

Klub Oświećmiaków zaprasza członków i b. więźniów obozu koncentracyjnego „Oświęcim” na spotkanie 20 bm., godz. 18, w „Do mu Turysty”, Stary Rynek 89/90.

Zarząd Oddziału Polskiego Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa podaje do wiadomości, że kolejny kurs przygotowawczy korespondencyjno-konsultacyjny do egzaminu na uprawnienia budowlane odbędzie się w grudniu br. i styczniu 1960 r. Zgłoszenia na kurs przyjmuje i informacji udziela sekretariat Oddziału PZITB, ul. Szkolna 1.

Zebrań plenarne ZBoWiD — Koło Poznań — Główna, na 22 bm. odwołuje się.

25 bm. o godz. 10 w świetlicy ZZK, ul. Robocza 4, odbędzie się XIV sesja DRN Poznań — Wilda. Temat sesji: „Zadania Dzielnicowej Rady Narodowej w świetle sytuacji gospodarczej w kraju”.

XIII Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Grunwald odbędzie się 25 bm. o godz. 10 w auli Technikum Handlowego, ul. Śniadeckich 54/58.

Wojewódzki Dom Kultury organizuje zespół mandolinistów i gitarzystów. Zgłoszenia przyjmuje WDK, pl. Kolegiacki 17.

Plastyce - amatorzy

W hallu Palacu Działyńskich przy Starym Rynku czynna jest wystawa prac gluchych artystów-amatorów. Urządził ją Polski Związek Gluchych, a udział biorą amatorzy z Poznania, Leszna i Kalisza. Wystawiają oni około 60 prac, niektóre na bardzo wysokim poziomie. Na miejscu odbywa się również sprzedaż prezentowanych obrazów. Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 14—17.

Na zdjęciu — fragment wystawy, cieszącej się dużym powodzeniem.

Fot. — K. Przychodzki

Sesja DRN Jeżyce

Za każdą liczbą — ludzkie sprawy

Kiedy zapytaliśmy w dzielnicy, jaki jest najważniejszy dla nich problem w gospodarce komunalnej, odpowiedziano nam lakonicznie: najistotniejsze jest to, że co roku są te same... najistotniejsze sprawy. Jasno mówiąc — od kilku lat każda dzielnica styka się z tymi samymi bolączkami — brakiem funduszy na remonty (podstawa budżetu to podatki od... wymagających mieszkańców), ogromem potrzeb, trudnościami z wykonaniem robót, ich jakością itd.

Problemy te referuje się dziś na XIII sesji, Prezydium DRN Jeżyce.

Przez 9 miesięcy naprawiono w dzielnicy i położono nową nawierzchnię ulic w ilości 35,3 tys. m kw. i około 9 tys. m. kw. chodników. Do końca roku własna brygada naprawi sposobem gospodarczym kilka ulic. Daje ona duży zysk radzie. Wykonała remonty ulic o 100 tys. zł taniej niż by to zrobiło na zlecenie osobne przedsiębiorstwo. Wynik ten zachęcił Jeżycę do wysunięcia postulatu o przydzielenie dzielnicy osobnych wykonawców remontów mieszkaniowych. Co prawda w tym roku remontuje się 78 budynków (3.301 izb), ale terminy i jakość prac pozostawia wiele do życzenia. Prezydium chciałoby więc niektóre remonty wykonywać lepiej i tańszym sposobem na pół gospodarczym. Obecnie trzeba liczyć na innych wykonawców i ograniczać się do najniezbędniejszych prac zabezpieczających budynki, co spotyka się z niezadowolonymi mieszkańcami remontowanych gmachów. Niestety, przy braku środków, rada nie jest w stanie zapłacić za wymianę każdej nowej ramy okiennej lub przestawienie pieca. Mogła jedynie pomóc 16 mieszkańcom, którym na własny remont nie pozwalały warunki materialne. W przyszłym roku DRN otrzyma więcej pieniędzy na remonty mieszkaniowe, lecz dopiero w 1961 r. nastąpi radykalna poprawa — będzie o 100 proc. więcej funduszy na ten cel.

Sesja zajmuje się również sprawami mieszkaniowymi. Rada przydzieliła 99 mieszkań

Przygotować wygodne obuwie!

Do rozpoczęcia karnawału pozostał jeszcze co prawda ponad miesiąc czasu, ale już w tej chwili Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich postanowiło rozpocząć przygotowania do tradycyjnego już w Poznaniu „Balu Prasy”.

Ustalono m. in. termin balu; odbędzie się on w dniu 5 stycznia. Dość długo organizatorzy zastanawiali się nad wyborem miejsca balu. Ostatecznie wybór padł na lokal „Stożeczna” przy ul. Głogowskiej.

Ponadto należy zaznaczyć, że organizację „Balu Prasy” Stowarzyszenie powierzyło tak jak w latach ubiegłych oddziałowi poznańskiemu Agencji „OmniPress”.

O dalszych szczegółach jednej z najbardziej atrakcyjnych imprez przyszłorocznego karnawału poinformujemy jeszcze Czytelników w późniejszym terminie. (jm)

Pamięci H. Modrzejewskiej

W cyklu odczytów, organizowanych przez Tow. Miłośników m. Poznania, kolejny wykład (dn. 16 bm.) poświęcony był pamięci Heleny Modrzejewskiej, ku uczczeniu 50-lecia jej zgonu.

Mgr Szczepan Gąsowski mówił o występach genialnej artystki w Poznaniu w latach 1886, 1888 i 1903.

Każdy występ Modrzejew-

skiej, przyjmowany z niesłuchanym entuzjazmem, był — jak twierdzi prelegent — podniesieniem uczuć patriotycznych ludności polskiej i bodźcem do ofiar na rzecz sceny po znańskiej, która znajdowała się w trudnych warunkach materialnych. Modrzejewska po raz pierwszy zawiązała do Poznania z zespołem teatru krakowskiego za dyrekcji Koźmiana w 1886 r. i już wówczas wysuwała się na czoło swym niezwykłym talentem. Z Poznaniem i Wielkopolską związała ją małżeństwo z Chłapowskim.

Odczyt mgr. Sz. Gąsowskiego był aktem pamięci złożonej jednej z największych artystek dramatycznych, jakie wydała scena polska. (hb)

w starym budownictwie, zezwoliła na 249 zamian mieszkaniowych, rozdzieliła 77 nowych izb dla rodzin z budynków zagrożonych...

Wszystkie nienowe to liczby: za każdą z nich kryje się człowiek, którego być może nie zadowolą kolumny cyfr ze sprawozdania. Tym trudniej rozstrzygać te problemy, choćby jak najbardziej wniknąć w hierarchię ludzkich potrzeb. (z)

KRONIKA SĄDOWA

176 TYS. ZŁ MANKA I PROCES KIEROWNIKÓW

W latach 1956—1959 w sekcji rozprawiania kart okresowych poznańskiego MPK panował — jak się to popularnie mówi — nieziemski bałagan. Gotówka z utargów nie była systematycznie odsyłana do kasy, karty i znaczki sprzedawano bez jakichkolwiek rozliczeń itd. itd. Główna „zasługa” za powstanie takiej sytuacji przypadła kierownikowi wspomnianej sekcji — Mieczysławowi Kwiatkowskiemu, który dodatkowo miał zwiększyć „przechowywać” większe kwoty w niezabezpieczonej szafie!

Za jaskrawe niedopełnienie obowiązków służbowych, co spowodowało niedobór w wysokości 176 tys. zł, oraz za kradzież 4 tys. zł Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Kwiatkowskiego na 3,5 roku więzienia. Zostali również ukarani inni niesumieśni pracownicy: kierownicy punktów sprzedaży — L. Nawrot i F. Postareczak — na 3 lata więzienia, wicedyrektor adm.-gospodarczy — M. Majchrzak — na 2 lata więzienia, gł. księgowy J. Rolewski na 2 lata więzienia z zawieszeniem na okres 3 lat, kier. księgowości finansowej — S. Smoczyński i kier. dz. adm.-taryfowej — B. Szymański na kary po roku więzienia. (ak)

Jubileusz w „Marcinku”

Już drugie pokolenie młodzieży zapelnia dostoje mury I Liceum im. Karola Marcinkowskiego, a na „kaszteleńskim posterunku” trwa niezmienne ten sam pracownik. Starszy woźny szkoły, p. Marcin Zalewski, w tych dniach obchodził godny odnotowania jubileusz 30-lecia pracy zawodowej w jednej uczelni. Wszyscy, którzy przewinęli się przez klasy popularnego „Marcinka”, z sympatią wspominali sylwetkę Jubilata — przyjaciela młodzieży.

— Przeżyłem 10 dyrektorów — mówi p. Zalewski. — Często



odwiedzają mnie byli uczniowie, posyłający dziś do „Marcinka” swoje dzieła... Do jubileuszowych życzeń dołącza się i nasza redakcja. (jm)

Fot. — „Głos”

TRZY POTRZY

Jeden z Czytelników zwraca uwagę na konieczność częstszego polewania wodą ulic: Magazynowej i Towarowej. Chyba słusznie, bo ulice te należą do najruchliwszych w mieście. W „suche dni” — nawet zimą — wozy i samochody wznoszą tu tumany kurzu. (c)

Na „okrągliku” pokazała się barwna reklama kina „Baltik”. Wygląda ona bardzo ładnie, szczególnie wieczorem. (zs)

Kawiarnie przygotowują się do świąt. W grudniu dostarczą do datkowej produkcji za około 1,3 mln. zł. Ich cukrowe gwiazdki i pierniki znajdują się w sklepach nawet w Koninie. (zs)

W budynku mieszkalnym przy ul. Wroneńskiej 24 mieści się składnica o nazwie — „Wenus”. Dla tematyki lokatorów jest jednak utrapieniem. Zaścianek wewnątrz klatkę schodową, podwórce, a nawet ulicę. A o sprzątaniu ani myśli. Przyjemna „Wenus”, nie ma co mówić... (an)

Pocztówki z okazji „Dnia Nauczyciela”

W związku ze zbliżającym się „Dniem Nauczyciela” ZG Tow. Szkoły Świeckiej wydał 4 typy pocztówek, poprzez które można będzie składać życzenia nauczycielom w dniu ich święta.

Akcję tę rozwija TSS pod hasłem „Cała Polska dzięki swoim nauczycielom”. młodzi — aktualnym, dorośli — byłym lub też nauczycielom swych dzieci. Pocztówki zaprojektowali wybitni graficy polscy (O. Siemaszkowa, T. Gronowski i J. Stanny). Powinny one zatem stanowić argument w walce ze szmirą i tandetą graficzną.

Pocztówki, wraz ze specjalnymi kopertami, w cenie 0,65 do 1,45 zł można nabywać we wszystkich kioskach „Ruchu”. W cenie pocztówek włączono także cegiełkę na Budowę Szkół Tysiąclecia, co podnosi społeczny charakter tej akcji. (na)

Na rysunku — jedna z wianet pocztówek TSS. Przedstawia ona po lewej fragment rękopisu z XV w., po prawej — egzamin z Zakładu Akademii Krakowskiej.

Widzi pan przyzbyt dobre orze
Widzi od ydze nabo gurze
Stogry na rohy wlemyess klyklyne
Kzetyomas mo plug orag mychlyne
Kweflem potragy klymy
Wzety do chysta po gym
Oedw do chrosta zabzom lyczyn

Fragment rękopisu z XV w.



Egzamin z Zakładu Akademii Krakowskiej

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego zatrudni Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Szamotułach, ulica Powstańców Wielkopolskich 31. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i przynajmniej 3 lata praktyki lub wykształcenie średnie oraz 6-letnia praktyka w księgowości. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia. K8537

Robotników większą ilość przyjmie natychmiast Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Lampego 23. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w ZZM plus premia. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, ul. Lampego 23. K8540

Kierownika działu księgowości, maszynistkę, woźnego i pracowników fizycznych do magazynu obuwia przyjmie natychmiast, ponadto z dniem 1 grudnia 1959 r. — kontrolera technicznego na obuwie wzgl. galanterię, futrzarstwo, skórę miękką i twardą, oraz z dniem 1 stycznia 1960 r. — kierownika magazynów — przyjmie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54, wejście z ulicy Świętosławskiej. K8543

Głównego księgowego oraz kierowników Sekcji Księgowości Przemysłowej z wyższym wykształceniem oraz długoletnią praktyką w przemyśle metalowym — przyjmie natychmiast Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, Poznań, ulica Wrzesińska 18/36. Warunki płacy do omówienia oraz możliwość otrzymania mieszkania. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny codziennie od godz. 8—12. K8608

Starszego księgowego kosztów na stanowisko zastępcy głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i kilkuletnią praktyką w księgowości — zatrudni od 1 grudnia 1959 r. Kostrzyńska Fabryka Mebli, Kostrzyn Wlkp., ulica Warszawska 20. Wynagrodzenie wraz ze świadczeniami zgodnie z umową zbiorową dla przemysłów drzewnych. Zgłoszenia pisemne względnie osobiste prosimy kierować do Biura Osobowego pod wyżej wskazanym adresem. 36675g

Koleżance Hanne Borszewskiej, st. asystentów Kliniki Chirurgii Stomatologicznej z powodu śmierci Jej męża, śp.

doc. dr. Jerzego Borszewskiego

zmarłego dnia 17 listopada 1959 r.

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składa

Kierownik i Asystenci

KLINIKA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

A. M. W. POZNANIU

37031g

Doc. dr med. Jerzy Borszewski

b. przewodniczący i długoletni członek Zarządu Oddziału Poznańskiego, Towarzystwa Chirurgów Polskich

zmarł nagle dnia 17 listopada 1959 r.

W Zmarłym tracimy czołowego chirurga i najserdeczniejszego Kolegę, który wszystkie swe siły poświęcił chorym i nauce.

TOWARZYSTWO CHIRURGÓW POLSKICH

37084g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł nagle

doc. dr med. Jerzy Borszewski

kierownik III Katedry i Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i zasłużonego współpracownika, ofiarnego wychowawcę młodzieży i wybitnego lekarza.

Rada Zakładowa Pracownicy K. U. PZPR

Akademii Medycznej w Poznaniu.

K8645

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł nagle

doc. dr med. Jerzy Borszewski

kierownik III Katedry i Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

O tej niepowetowanej stracie dla Nauki Polskiej zawiadamiają

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO

REKTOR I SENAT AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

Pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 20 listopada 1959 roku, o godzinie 11,00 w hallu Collegium Maius, przy ulicy Fredry 10.

K8643

O tej niepowetowanej stracie dla Nauki Polskiej zawiadamiają

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO

REKTOR I SENAT AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

Pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 20 listopada 1959 roku, o godzinie 11,00 w hallu Collegium Maius, przy ulicy Fredry 10.

K8643

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa); sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Sekretarze redakcji przyjmują codziennie w godz. 14—15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch” Poznań ul. Zwierzyniecka 9, tel. 617-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, tel. 619-02. F-13.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW W POZNANIU ulica Dzierżyńskiego nr 7

ZAWIADAMIA

że wszystkie przedmioty oddane do naprawy w punkcie usługowym przy ul. Garbary 46 powinny być odebrane w terminie do końca grudnia 1959 r. z magazynu Spółdzielni przy ulicy Dzierżyńskiego nr 7.

Po tym terminie, przedmioty oddane w punkcie usługowym zostaną sprzedane celem pokrycia kosztów naprawy. K8622

D. O. K. P. POZNAN

unieważnia zaświadczenie

dokonywanej we wrześniu 1954 r. rejestracji posiadanych aparatów do powielania i do wyświetlania za numerem K-215 w Woj. Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz zezwolenia na zakup papieru światłoczułego i wosków w Woj. Przeds. Handlu Art. Kul. — Hurtownia Papiernicza w Poznaniu. K8616

Praca

Pomoc domowa przychodnia zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 41, pracownia krawiecka w podwórzu. 36569g

Uczeń potrzebny Warsztat Mechaniczny ul. Dzierżyńskiego 153. 26840g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 21. 36847g

Potrzebna opiekunka do dziecka na 5 godzin dziennie. Zgłoszenia: Grunwaldzka 69a m. 5, od godz. 16—18. 36860g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7, tel. 521-03. 35286g

Matematyki udzieli profesor. Szamarzewskiego 16 m. 6. 36810g

Tańców towarzyskich, wyucza: Adela Szczurkówna. Poznań, Aleje Marcińskiego 2a, parter. 36813g

Udzielam korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36922g

Kupno

Deski nowe lub używane grubość i długość obojętna oraz kantówkę 10 cm spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36825g

Silnik elektryczny 1,5 kW, obrotów 720 — 960, Volt 220/380, w obudowie zamkniętej kupię — tel. 92-55. 36907g

Dnia 16 listopada 1959 r. zmarł, śp.

Józef Kossowski

sumienny i wzorowy członek naszej Spółdzielni i najlepszy Kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ul. Bluszczywej.

Prosimy o liczny udział członków.

Rada Nadzorcza Członkowie Zarząd

S. U. P. „PRZEWOZNIK” — POZNAN

K8646

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł

doc. dr med. Jerzy Borszewski

kierownik III Kliniki AM, członek zarządu Poznańskiego Towarzystwa Lekarskiego

nasz ceniony i pracowity kolega. Oddany pracy zawodowej i społecznej, trwał do ostatniej chwili na stanowisku.

Pamięć o nim pozostanie na zawsze.

ZARZĄD

POZNAŃSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO

37032g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł nagle

doc. dr med. Jerzy Borszewski

długoletni adiunkt II Kliniki Chirurgicznej A. M.

Zmarły był wzorem lekarza bez reszty oddanego chorym i nauce, serdecznym Kolegą, który zawsze pozostanie w naszej pamięci.

KIEROWNIK I PRACOWNICY

II KLINIKI CHIRURGICZNEJ AM W POZNANIU

37085g

Dnia 17 listopada 1959 r. zasnął w Bogu, śp.

doc. dr med. Jerzy Borszewski

chirurg.

Oplakuje go oprócz rodziny liczna rzesza pacjentów. Był przyjacielem najlepszym każdego cierpiącego. Chorym oddał swe siły i młode życie.

Tych słów kilka niech będzie wiązanką żalu i wdzięczności złożoną na Jego grobie.

IZABELA DRWESKA JANINA KAMIŃSKA ELEONORA ROŻANSKA

37023g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł

doc. dr med. Jerzy Borszewski

były ordynator i konsultant Oddziału Chirurgicznego Szpitala MSW.

Świat lekarski stracił wybitnego chirurga i nieocenionego człowieka.

Pamięć o Nim pozostanie zawsze pośród nas.

Lekarze Farmaceuci Pielęgniarki

SZPITALA MSW.

37069g

PIÓRA — skrzydłowe gęsie białe
skrzydłowe kaczce białe i kolorowe

PIERZE — materacowe mech. darte jako
napelnienia do materacy i
poduszek dekoracyjnych

Rurki na cele galanterijne i do wyrobu szczotek

SPRZEDAMY

w dowolnych ilościach

przeds. państwowym, spółdzielczym i prywatnym

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

DZIAŁ ZBYTU

PRZEDSIĘB. PRZETW. PIERZARSKIEGO

SWARZĘDZ, k. Poznania, telefon 265 i 117

K8624

CHROMOWANE

ZYRANDOLE KINKIETY

W RÓŻNYCH WZORACH

wykonuje:

ZAKŁAD BRAZOWNICZY

ST. STOPA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 39

36980g

Sprzedaję

Wózki dziecięce, do lalek dużym wyborze. Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 34987g

Cement z własnej produkcji moc 250 sprzedam każdą ilość, jakość zapewnię na cenę przystępną. Wrocław, ul. Traugutta 84 m. 8, Bolesław Kowalski. K8640

Spiesznie sprzedam motocykl DKW-NZ 350, Maria Łęcka Kaczanowo 16, koło Wrześni. 30376p

Flata 1100 sześciuosobowa go w dobrym stanie spiesznie tanio sprzedam. Ściegiennego 18, Górczyn. 36989g

„Opel” ciężarowy 1½ tonny, DKW kabriolet poleca: „Autoinformator” — Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 36820g

Maszynę do szycia „Singer” okragłe czółenko, dobrą sprzedam. Żydowska 15/18, m. 6a. 36805g

Sprzedam rower męski nowy marki „Diamant”, Łukaszczyca 31a, m. 7. 36812g

Agregat oświetleniowy 110 V, 1 kW sprzedam. Warszawa — Poznań, Zwierzyniecka 8. 36819g

Motocykl „Jawa” 350, stan idealny, SHL 125 tanio poleca „Autoinformator” — Poznań, Zwierzyniecka 8. 36821g

Sprzedam nową tokarnię Folman pelen Norton 9 tocznia 90 mm, di. tocznia 450 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36823g.

Sprzedam motor spaliny marki „Deutz” na naftę od 8 do 10 kW. Poznań, Dąbrowskiego 493, od godz. 16—18. 36824g

Dnia 16 listopada 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec i dziadziuś, przeżywszy lat 68, śp.

Józef Kossowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Strapiona

RODZINA

37075g

Wielebnemu Duchowieństwu, Samorządowi Robotniczemu, Radzie Zakładowej i Dyrekcji, Powstańcom Wlkp., Zw. Bojowników o W. i D., Kolegom, Lokatorom, Krewnym i Znajomym za udział w pogrzebie złożone kwiaty i wieńce oraz za okazane współczucie z powodu śmierci drogiego Zmarłego, śp.

EDWARDA WOLNIEWICZA

składam

SERDECZNE

PODZIĘKOWANIE

ZONA

36957g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój najukochańszy syn i nasz najukochańszy brat, śp.

Stanisław Drzymała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MATKA, BRAT I SIOSTRY

Poznań, Wolsztyn, Opalenica, Wrocław. 37050g

Dnia 17 listopada 1959 r. odszedł od nas, namaszczonej Olejami św., lat 66, mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

Marceli Muszyński

emeryt W. P., powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostali w nieutulonym żalu

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Grottegera 11 m. 7. 37068g

W dniu 18 listopada 1959 r. zmarł nagle, w 67 roku życia, śp.

Stanisław Hoffman

długoletni pracownik Wyższej Szkoły Rolniczej.

W Zmarłym straciła Uczelnia sumienne go i zasłużonego pracownika.

REKTORAT I PRACOWNICY

W. S. R.

K8651

Przetargi — Komunikaty

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Bud. Ter. w Poznaniu, ul. Bałtycka 10, ogłasza i przetarg ograniczony, na cztery samochody ciężarowe marki ZIS-5, ładowność 3 tony, cena wywoławcza pojazdów 30.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 1. XII. br., o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa. Stający do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K8614

Fabryka Cukrów „Dąbrowka” w Kargowej, pow. Sulechów, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót w zakresie instalacji przemysłowych wraz z montażem dwóch kotłów parowych i urządzeń kotłowni. Dokumentacja do wglądu w biurze fabryki. W przetargu mogą wziąć udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, i prywatne. Termin do składania ofert w biurze fabryki z podaniem ceny wpływa w dniu 30. XI. 1959 r. godz. 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. XII. 1959 r. godz. 12. Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta. K8619

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca Biuro Handlowe „Parcelo-willa” Poznań, Czerwonej Armii 29, od godz. 9—17. 36544g

Toruń! 4-pokojowe mieszkanie z 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36833g.

Student Politechniki poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36856g.

Nieruchomości

Wielki wybór domków, will, parcel, gospodarstw poleca Biuro Handlowe Poznań, Kraszewskiego 9. 32759g

Sprzedam parcelę budowlaną za Botanikiem, pośredniczy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36477g.

Parcelę 1.200 m² (Poznań-Debiec) sprzedam. Oferty 29265 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K8632

Spiesznie sprzedam położone piętrowego domu. Maria Jerzykowska, Błaski, ul. Kościelna 1 m. 1. 36811g

Kupię domek jednorodzinny na peryferiach Poznania do 110.000 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36816g.

Udział pożyczki 5 do 10.000 zł pod zastaw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36806g.

Pocztowi Sztandarowemu Zw. Zawodowego Pracowników Łączności, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom Poznańskiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym, Współlokatorom, Znajomym, Krewnym za złożone wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty, ofiarowanie mszy św. oraz oddanie ostatniego pożegnania naszemu drogiemu Zmarłemu, śp.

Stanisławowi Łabędziowi

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ZONA I RODZINA

36885g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój najukochańszy syn i nasz najukochańszy brat, śp.

Stanisław Drzymała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MATKA, BRAT I SIOSTRY

Poznań, Wolsztyn, Opalenica, Wrocław. 37050g

Dnia 17 listopada 1959 r. odszedł od nas, namaszczonej Olejami św., lat 66, mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

Marceli Muszyński

emeryt W. P., powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostali w nieutulonym żalu

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Grottegera 11 m. 7. 37068g

W dniu 18 listopada 1959 r. zmarł nagle, w 67 roku życia, śp.

Stanisław Hoffman

długoletni pracownik Wyższej Szkoły Rolniczej.

W Zmarłym straciła Uczelnia sumienne go i zasłużonego pracownika.

REKTORAT I PRACOWNICY

W. S. R.

K8651

Musimy płacić? za cudze „knoty“?

Z Problematyki III Plenum KC PZPR

Według ostrożnych szacunków „Życia gospodarczego”, roczne straty z tytułu produkcji zlej jakości wynoszą od 4 do 6 miliardów złotych, czyli około 6,5 — 9,3 proc. planowanego na br. funduszu płac w przemyśle społecznym. Dotyczy to tylko bezpośrednich strat fabrycznych: w surowcu, robociznie, czasie pracy maszyn itp. Jeszcze wyższą wartość — dotychczas niewyliczoną — stanowią tzw. straty pośrednie. Na pierwszym miejscu należy wymienić straty ponoszone przez konsumentów, do których trafiają bardzo często wyroby nieprawidłowe, nieestetyczne, nie odpowiadające swemu przeznaczeniu itp., a zaopatrzone stemplem „gat. I” lub nawet „ekstra”!

Pewne wyobrażenie o wielkości tych strat i rozmachu w jakim nieuczciwi producenci biją nas po stopie życiowej daje, prowadzona od pewnego czasu przez Biuro do Spraw Jakości przy MHW, kampania mająca na celu niedopuszczenie na rynek towarów zlej jakości, albo zbyt wysoko zakwalifikowanych.

OBURZAJĄCE PRZYKŁADY

Szopenickie Zakł. Przemysłu Tluszczonego wyprodukowały 8.300 kg mydła do prania, które nie nadawało się do użytku. Na interwencję Biura, całą partię tego mydła wycofano. Wstrzymano także aż do odwołania sprzedaż piatków mydlanych produkcji Spółdzielni Chemicznej „Permedia” w Lublinie. Od chwili wstrzymania sprzedaży piatków, spółdzielnia co pewien czas przedstawiała kontrolerom — chemikom nowe partie produkcji; są one coraz lepsze ale wciąż jeszcze jakościowo niezgodne z obowiązującymi normami. Zakaz sprzedaży obowiązuje więc nadal. Może to wreszcie poskutkuje.

Pracownicy Biura wybrali się raz do Krakowa. Tam, w Hurtowni WPH — Odzież „na gorąco” zakwestionowali pewne partie dostaw i to w obecności producentów. Bezczelność tych ostatnich przechodzi jednak wszelkie granice. Posiłkując się:

Spółdzielnia Pracy im. Botwina w Krakowie dostarczyła kilka partii garniturów. Z pierwszej partii (30 sztuk) zakwalifikowanych przez Spółdzielnię jako gatunek „extra”, pracownicy Biura zakwalifikowali 10 do I gat., 14 — do II a zaledwie 6 garniturów do klasy „extra”. Z drugiej partii — 40 garniturów podanych jako „extra” — 26 zakwalifikowano do II gatunku, 7 — do III a trzy garnitury wycofano z obrotu jako brakły Z trzeciej partii — 604 garnitury, 85 zaliczone do II gat., jeden do III a 3 wycofano jako brakły.

Wśród nieuczciwych producentów nie zabrakło także i tych z Wielkopolski. Zakł. Przemysłu Odzieżowego w Środzie, dostarczyły krakowianom 200 par spodni. Kontrola przekwalifikowała 26 par do II gatunku, 2 pary do III gatunku a 173 pary pracownicy zakładów musieli poprawić na miejscu.

Obawiam się, że podobne garnitury (cena niektórych — 1800 zł) i spodnie są też w poznajskich sklepach. Gorąco zapraszamy więc kontrolerów Biura do Spraw Jakości: Za-

witajcie i do nas! Klienci zaoszczędzą trochę złotych.

CZY U NAS LEPIJ?

Gazeta Handlowa niemal co tydzień przynosi wieści z różnych stron kraju o wynikach wydanej partaczom przez Biuro i poszczególne hurtownie bitwy. Tylko o Poznaniu i w Poznaniu — cicho. Czy u nas jest lepiej? Ale to na marginesie.

Ważniejsze jest chyba to, że zapotrzebowanie na towary stale rośnie. Planuje się w związku z tym budowę kilku fabryk. Rozwija się eksport, aby móc importować więcej skór, bawełny, wełny, ryżu itp.

Czy jednak nie byłoby korzystniej dla społeczeństwa, gdyby zamiast 2 garniturów „lipnie” zakwalifikowanych do klasy „extra” można było kupić jeden dobry, dłużej w nim zchodzić i lepiej wyglądający? Zamiast dwóch par złych butów — jedną dobrą itp. itp.? Można byłoby wówczas mniej sponowadzać wełny, bawełny i skór. Czy wiele nowych fabryk nie okazałoby się wówczas zbędnych, wysiłek inwestycyjny mógłby być mniejszy a stopa życiowa społeczeństwa — większa...

Piotr Chojnacki

Na rozwój sportu w naszym kraju łoży się miliony. Pieniądze płyną różnymi ścieżkami; bardzo poważne są dotacje finansowe Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, sport finansują Centralna Rada Związków Zawodowych, wojewski i Zrzeszenie Gwardii, gminne spółdzielnie „Samo pomocy Chłopskiej”, rady narodowe, a gdzieś tam jeszcze po przez samoopodatkowanie się — społeczeństwo. Ponadto kluby osiągają pewne sumy z opłat za bilety wstępu na im prezy sportowe. Mimo to — jak to szczegółowo ujawniły kontrole — gospodarka w klubach prawie wszędzie jest deficytowa. Skąd biorą się niecierzą bardzo poważne niedobory?

Najbardziej ogólnie odpowiedzieć można na to pytanie, iż podstawową przyczyną jest niezgodność z celami sportu gospodarka finansowa w klubach. Kontrolę — jak wynika z informacji GKZF — ujawniły nawet wypadki naruszenia przez kluby przepisów ogólnopństwowych, nie mówiąc już o faktach łamania zarządzeń wydawanych przez komitety kultury fizycznej.

W pogoni za zawodnikami

Sytuacja finansowa w sporcie jest obecnie w zasadzie następująca: państwo i organizacje społeczne (federacje, związki zawodowe) przydziela klubom pieniądze na szkolenie sportowe, zakup sprzętu itp., a kluby troszczą się przede wszystkim o zdobycie (za pieniądze, oczywiście) najlepszych zawodników, o ściągnięcie (kosztem wieloletnich sum) potrzebnych im trenerów i instruktorów.

Przykład Olimpii

Akcie zdobywania Odznaki Sprawności Fizycznej przebiegała w Poznaniu bardzo słabo. Jedynie GKS Olimpia, wywiązał się z tego zadania dobrze. Członkowie klubu i pracownicy instytucji o którą oparty jest klub zdobyli 39 państwowych i 175 młodzieżowych odznak sprawnościowych. (p)

W ostatnich latach doszło do paradoksalnej wręcz sytuacji. Kluby o bogatych tradycjach i dobrym nawet poziomie sportowym traciły i tracą dobrych sportowców tylko dlatego, że nie mają pieniędzy na zaspokojenie wygórowanych często żądań „gwiazdorów” sportowych. Klub bogatszy (czytaj — ten który lepiej „kombinuje”) zabiera po prostu zawodników klubom biedniejszym (czytaj — bardziej uczciwym).

Odczuliśmy to, zresztą bardzo niekiedy boleśnie, także w Poznaniu. Przed kilku laty reprezentacyjny kiedyś bramkarz Skromny po służbie wojuskiej nie wrócił do Lecha, lecz poszedł do bytomskiej Polonii, bo tam zapewniono mu lepsze, niż w Poznaniu warunki życiowe. Pamiętamy też „wędrownika za chlebem” piłkarza Opitza, którego ściągnięcie na jakiś czas nawet do Szczecina. Błażejewski opuścił w ubiegłym roku Wartę wcale nie z sympatii do warszawskiej Legii. Papież nie walczy w barwach Warty tylko dlatego, że klub nie może zapewnić mu posady, za którą płacono by więcej niż przewidują przepisy...

Czy interes klubu...?

Powstałe natychmiast pytanie, skąd wobec tego inne kluby mają pieniądze na zapewnianie zawodnikom dobrych warunków rozwoju

Kluby - sportowcy - finanse

sportowego (tak to oficjalnie się nazywa)? W klubach prowadzi się często podwójną buchalnię (tzw. „lewe” kasy), likwiduje niektóre sekcje, przez rzucając dotacje przeznaczone dla sekcji np. siatkówki na potrzeby piłki nożnej. Wielu działaczy nie zna norm moralnych, kiedy chodzi o interes klubu (niezależnie od tego, kiedy chodzi o ściąganie np. dobrego piłkarza, chociażby z drugiego krańca kraju, chociażby za cenę dziesiątek tysięcy złotych. Nie dziwnego, że w klubie powstaje potem deficyt, że działalność wielosekcyjnego klubu sprowadza się faktycznie do pracy jedynie tzw. sekcji prestiżowych, najczęściej piłki nożnej.

Oczywiście, rzecz polega obecnie nie na rozpamiętywaniu bolączek finansowych klubów. Chodzi głównie o to, żeby przeciwdziałać złu, które istnieje.

Plany GKZF

Główny Komitet Kultury Fizycznej przystąpił do opracowania zmian w finansowaniu ruchu sportowego. Plany te zmierzają do centralnego (na szczeblu krajowym) i wojewódzkiego koordynowania wysiłków finansowych państwa.

Specjalna komisja rozdziałałaby wszystkie finanse (GKZF, CRZZ, federacji, wojska itd.) na poszczególne dyscypliny sportowe. Jedy-nym kryterium przydziału pieniędzy ma być celowość ich wydatkowania. Centralny i wojewódzki rozdział funduszy zapobiegłby wypadkom wewnętrznych (w klubach, federacjach) przesuwania kredytów z jednej dyscypliny na inną, forowania jednych sekcji kosztem innych.

I tak dla przykładu: komisja uzna, że nie jest celowe finansowanie np. rugby, to za dnia państwowa czy społeczna organizacja nie będzie mogła przeznaczyć pieniędzy na tę dyscyplinę. Jeśli jakiś klub rozwiąże sekcję np. motocyklową, to musi jednocześnie zrezygnować z funduszu, który otrzymał na utrzymywanie tej sekcji; pieniądze tych nie otrzyma żadna inna dyscyplina sportowa.

Projekt ten zmierza do uporządkowania gospodarki finansowej w ruchu sportowym; przy odpowiedniej kontroli do prowadzić on może do podstawowego rozeznania: kto i ile na co otrzymuje oraz jak o-trzymane pieniądze wykorzysta.

Marek Wierchowski

O tytuł mistrza siatki

Celem wyłonienia najlepszego zespołu województwa w siatkówkę mężczyzn (drużyn nieogłoszonych w Polskim Związku Piłki Siatkowej) zostaną przeprowadzone finały w dwóch rundach, 22 i 29 bm.

Spotkania rozegrane zostaną w sześciu grupach, systemem pucharowym, w następujących miejscowościach: (na pierwszym miejscu wymieniamy organizatorów zawodów) w Kaliszu dla repr. miasta i pow. oraz Kępna, Ostrzeszowa i Pleszewa, w Krotoszynie dla zespołu tego miasta, Jarocina, Rawicza i Środy; w Lesznie walczyć będą reprezentacje miasta i powiatu leszczyńskiego, dalej drużyny Gostynia, Śremu i

Wolsztyna; w Słupcy wraz z drużyną tego miasta wystąpią reprezentacje Kola, Turka i Wrześni; w Poznaniu do zawodów staną: drużyna powiatu poznańskiego, Nowego Tomysła, Trzcianki i Szamotuł, a w Gnieźnie spotkają się reprezentacje miasta i powiatu gnieźnieńskiego oraz zespoły Obornik i Wągrowca. (x)

Czy wiecie, że...

... w Poznaniu istnieją 32 kluby sportowe. Tyle naliczyliśmy w rejestrze Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej. Nie wszyscy też wiedzą, że obok tak znanych i popularnych klubów jak: Warta, Lech, Olimpia, AZS, Grunwald, Kolejarz, Budowlani także mamy: Leśnika, Czarnych i Przemysława (ik)

Hokej na trawie także w Łodzi

19 bm. odbędzie się w Warszawie zebranie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na którym zapadnie decyzja o udziale naszej reprezentacji hokeja na trawie w turnieju olimpijskim w Rzymie.

Organizacyjne zebranie Okręgowego Związku Hokeja na Trawie w Łodzi odbędzie się 26 bm. Obecnie w okręgu łódzkim uprawiają hokej zespoły Budowlanych, Kolejarza i Międzyszkolnego Klubu Sportowego. Swoją akces do związku zgłosiły również Łódzki Klub Sportowy i Włókniarz Pabianice, gdzie buduje się specjalne boisko dla tej dyscypliny sportowej.

W Olskuszu, jednym z inicjatorów uprawiania hokeja na trawie jest uczeń miejscowego Technikum — Kocyba, Polski Związek Hokeja na Trawie przesłał do jego dyspozycji 2 laski i 2 piłki, a KS Admira (dawniej Włókniarz) ofiarował kompletny ekwipunek bramkarski. (p)

Przypominamy M. Czaplickiego

Poznań jest jednym z najsilniejszych ośrodków piłki koszykowej w Polsce. Reprezentanci Grodu Przemysława kilkanaście razy zdobyli tytuły mistrzów Polski.

Znanymi i bardzo zasłużonymi działaczami i trenerami w tej dyscyplinie sportowej są m. in. pp. Łój, Patrzykont, Szarfikiewicz, Grzechowiak, Dylewicz i Klimek. Wspominając o trenerach, pragniemy przypomnieć naszym sportowcom niezwykle zasłużonego działacza, zawodnika i trenera — Marcelo Czaplickiego, który zginął przed 20 laty.

Czaplicki, przyczynił się w dużej mierze do zdobycia przez AZS mistrzostwa Polski w latach 1930, 31 i 32. Po ukończeniu Studium Wychowania Fizycznego w Poznaniu, poświęcił się on pracy trenerskiej. Jako trener zorganizował drużynę, która zdobyła dla barw poznańskiego AZS tytuł mistrza Polski. Później drużyna oparta na szkielecie mistrzowskiego zespołu zdobyła w Paryżu akademickie wicemistrzostwo świata. (p)

Splonęła hala Polonii

Hala sportowa poznańskiej Polonii na Głównej padła z nieustalonej na razie przyczyny, pastwą płomieni. Spalił się m. in. ring. Tylko część sprzętu udało uratować. (p)

Remis pięściarzy Wrocławia

Przebywający w Polsce pięściarze Westfalii (NRF) rozegrali we wtorek w późnych godzinach wieczornych drugie spotkanie, tym razem z reprezentacją Wrocławia. Meczu stał na słabym poziomie i zakończył się wynikiem remisu 10:10. (PAP)

Listopad	Imieniny
19	Elżbiety, Seweryna
czwartek	Słońce: wsch.: g. 7.02 zach.: g. 15.40

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Głupi Jakub”; NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nie-toperza”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Dziadek, Zmruż-Oczko”;

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Karmozyna”; DOBRZYCA — „Rosmersholm”; ODOLANÓW — „Nie ma sprawiedliwych”; MARGONIN — „Powrót”; STRZELNO — „Nowe szaty króla”;

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Awantura o Basję” (polski, 7 l.); BALTYK — godz. 15.30, 18 i 20.30 „Czarna Carmen” (pan., USA, 18 lat); CZTERNASTKA — g. 10 i 12.30 „Wujaszek Jacinto” (hiszp., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Ich wielka miłość” (USA, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15.30, 18 i 20.15 „Lili” (USA, 14 l.); GWIAZDA — nieczynne; HUTNIK — g. 16.45 i 19 „W okopach Stalingradu” (radz., 12 l.); MALTA — g. od 16—20 „Dr Corda aresztowany” (niem., 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Akt oskarżenia” (USA, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dr Corda aresztowany” (niem., 18 l.); OSIEDLE — g. od 16—20 „Pociąg” (polski, 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Zaproszenie do tańca” (USA, 12 l.); FIAT — g. 17 i 19 „Między niebem a ziemią” (czeski, 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Lekarz i znachor” (francusko-włoski, 16 l.); SCALA — g. od 16—20 „Dom pani Tellier” (franc., 18 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Nastadownictwo wzbronione” (franc., 16 l.); TEČZA — g. od 16—20 „Sny w szufladzie” (włoski, 14 l.);

WARTA — g. od 10—14 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 l.); godz. 16 „Indyjski wojownik” (USA, 12 l. — seans zamkn. z prelekcją); godz. 19 „Indyjski wojownik” (seans z prelekcją otwartą); WOJSKOWE — g. 19.30 „Przed potopem” (franc., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Śladami bandy” (radz., 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Zemsta Kosmosu” (ang., 14 l.); ZNIZ (Luboń) — g. 19 „Natalia”; ZNIZ (Wiry) — godz. 19 „Młodzi przyjaciele” (radz., 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. od 9—21 „Sahara”;

W WOJEWÓDZTWIE:

GNEZNO — Lech: „Ostatnia miłość” (franc., 18 l.); Polonia — „Wilcza jama” (czeski, 16 l.); KALISZ — Syrena: „Lunatyk” (francuski, 14 l.); Stylowe — „W rytmie rock and roll” (ang., 12 lat); Wolsztyn — „Fatima” (radz., 16 l.); LESZNO — Panorama: „Ostatnia sprawa Trenta” (ang., 16 lat); OSTROW — Roma: „Ich wielka miłość” (USA, 18 l.); Słońce — „Los człowieka” (radz., 16 l.); PIŁA — Iskra: „Młynarz z Komety” (radziecki, 12 l.); Lotnik — g. 17 i 20 „Dom pani Tellier” (franc., 18 l.);

Radio

PROGRAM I

7.10 — skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.25 — muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.06 — przegląd prasy; 8.15 — konc. repren-tacyjnej ork. Śląskiego Okręgu Wojskowego; 8.35 — muz. i akt.; 9 — dla klas II i IV „Dwa ko-guty”; 9.20 — muz. popularna; 10 — „Dwa i pół tysiąca lat temu”; 10.10 — konc. rozr. w wyk. malej ork. Rozgl. Śląskiej PR; 11 — „Kawaleria pod Koziółkiem”; 11.30 — „Rozdźwięk a dziecko”; 11.35 — Zespół Ludowy Rozgl. PR w Olsztynie; 12.04 — „Wesoły autobus”; 13.04 — dla kobiet; 13.15 — piosenki K. mpoz. rosyjskich śpiewa Zofia Siłwińska; 13.40 — koncert chóru FR; 14.05 — dla klasy III; „Na ka-czym jeziorze”; 14.25 — muz. dla wszystkich; 15.01 — „Białostocka extra-pocztą” opow. 15.30 — z ży-cia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — konc. solistów; 16.40 — po-gadanka dr. Anieli Popielarskiej; „Nie zawsze jest tak prosto”; 16.50 — „Radiostacja młodości”; 17.15 — kurs jęz. ang.; 18.05 — rep. J. Stwory „Kończy się dzień” albo „Czarny księżyc”; 18.25 — koncert żywe; 19.05 — muz. lud. w wyk. Kapeli Ludowej oraz Zesp. Wokalnego Rozgl. Śląskiej; 19.20 — „Try-

buna nauczycielska”; 19.30 — koncert ork. Rozgl. Łódzkiej PR; 20.26 — sport; 20.30 — gra Pozn. 15-łtki Radiowa; 20.40 — fel. J. Grzędzielskiego; 20.50 — d. c. konc. Pozn. 15-łtki Radiowej; 21 — „Beatrix Cenci” — słuch.; 22.24 — muzyka rozrywkowa; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7 — aud. poranna; 7.50 — muzyka; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — muz. baletowa; 9.10 — konc. ork. mandolinistów Rozgl. Łódzkiej; 9.40 — „W dorzeczu Odry”; „Czar Morza”; 10 — muz. operowa; 10.30 — „Kurpie zielone śpiewają” z cyklu — lud. zesp. regionalne; 10.51 — muz. poważna w wyk. ork. PR w Krakowie; 15.10 — „Wśród ludowej twórczości Pomorza”; 15.30 — dla dzieci: „O Jerzym Fryderyku Haendlu”; 16 — utw. skrzypce w wyk. Zdzisława Roesnera; 16.15 — „Śladami legendy o sieradzkim zbójniku”; 16.35 — „Studio 202”; 17.05 — mel. tan.; 17.35 — aud. aktual.; 17.55 — jutro w Filharmonii Poznańskiej; 18 — utw. kompoz. polskich w wyk. K. Jastrzębskiej; 18.25 — aud. aktual.; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — „Zwierzęta syntetyczne” — rozm. prof. H. Greniewskiego z inż. W. Dichterem; 19.15 — gra zespół „Albatros”; 19.30 — kronika kulturalna; 20 — kiersmasz piosenek i humoru; 20.50 — piosenki rozr.; 21.27 — sport; 21.40 — Kwintet Barowy; 22 — „Jednostka a społeczeństwo”; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — muzyka dawnej Polski u progu Milenium; 23.05 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA:

17 — dla dzieci „Miś z okienka”; „Zrobimy to sami” i „Śladami kwiatów”; 17.50 — przerwa; 19 — „O nich się nie mówi”; 19.30 — dziennik; 19.50 — telereklama; 20 — „Niedaleko od miasta”; 20.20 — PKF; 20.35 — Teatr „Kobra” — widow. J. Kamińskiego pt. „Pastyki na katar”; 21.55 — ostatnie wiadomości.

Dyżury pełnia

W POZNANIU:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir. i wewn., ul. Mickiewicza nr 2, tel. 81-96; APTKEI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Al. Marcinkowskiego 11 i Główna 53. (opr. pa).



Biblioteka Słupska T. IV: — „Kultura Ziemi Złotowskiej”, Poznań 1959. Cena 6,— zł. Kolejny tom „Biblioteki Słupskiej” zawiera kilka prac, dotyczących wybranych zagadnień z zakresu kultury Ziemi Złotowskiej — jednego z najbardziej polskich okręgów, tzw. „pogranicza”. I tak artykuł K. Kwietnia „Kreśli krótki zarys dziejów Ziemi Złotowskiej, a prace Z. Zagórskiego i D. Pawlakowej zajmują się gwarami ludowymi i pieśniami tego regionu. Osobną pozycję w tomiku zajmują opowiadania P. Jaska: „Przy kominku”, wybór tekstów pisanych i czytanych w trudnym dla ludności polskiej okresie niemieckiej niewoli.